

Wojewódzki Sąd Administracyjny powiedział NIE dla kamieniołomu na górze Klin

5 marca WSA w Warszawie ogłosił wyrok, którym unieważnił koncesję wydaną przez wojewodę dolnośląskiego zezwalającą na budowę kamieniołomu (kopalni melafiru) na górze Klin w Górach Kamiennych, a także decyzję ministra środowiska podtrzymującą tę decyzję.

W poniedziałek 5 marca Wojewódzki Sąd Administracyjny (WSA) w Warszawie ogłosił wyrok, którym unieważnił koncesję wydaną przez wojewodę dolnośląskiego zezwalającą na budowę kamieniołomu (kopalni melafiru) na górze Klin w Górach Kamiennych, a także decyzję ministra środowiska podtrzymującą tę decyzję. Jest to jeden z pierwszych wyroków w Polsce związanych z siecią ochrony przyrody Natura 2000 i ocenami oddziaływania na środowisko, a jednocześnie uwzględniający wieloletnie wystąpienia organizacji ekologicznych i lokalnej społeczności.

Oczywiście odnosi się on również do aspektów stricte administracyjnych, jednak zdają się mieć one znaczenie drugorzędne.

W 2005 r. Wojewoda Dolnośląski wydał koncesję zezwalającą na eksploatację złóż melafiru w Rybnicy Leśnej na górze Klin, nieopodal już funkcjonującej kopalni na górze Bukowiec. Raport oddziaływania na środowisko stanowiący jeden z podstawowych dokumentów w tym postępowaniu, nie zawierał inwentaryzacji przyrodniczej, pomijał wiele oczywistych negatywnych oddziaływań na środowisko i zdrowie ludzkie, nie odnosił się do kwestii transportu wydobytego kamienia oraz nie uwzględniał faktu, iż kamieniołom miałby być zlokalizowany na terenie obszaru Natura 2000. Od wydanej przez wojewodę koncesji Pracownia na rzecz Wszystkich Istot oraz Polski Klub Ekologiczny odwołały się do Ministra Środowiska. Organizacje ekologiczne argumentowały, iż powstanie kamieniołomu zniszczy wartości przyrodnicze Gór Kamiennych, doprowadzi do znacznego zanieczyszczenia środowiska i zniszczenia krajobrazu, obniży komfort życia osób mieszkających na trasie przewozu urobku, zmniejszy poziom bezpieczeństwa ruchu drogowego i bezpieczeństwa publicznego oraz atrakcyjność turystyczną regionu. Mimo tych faktów, Minister Środowiska utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję, wobec czego PKE wniosło skargę na decyzję ministra do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a PnrWI skierowała skargę do Komisji Europejskiej.

Poniedziałkowy wyrok WSA potwierdza wielokrotnie artykułowane zarzuty organizacji ekologicznych oraz lokalnego społeczeństwa. Stanowi on jednocześnie swego rodzaju precedens w skali kraju.

Na marginesie tego faktu należy dodać, iż równocześnie z postępowaniem w WSA toczyły się (i toczą nadal) dwa postępowania dotyczące powstania tego kamieniołomu.

Jedno z nich dotyczy wydania przez Burmistrza Gminy Mieroszów decyzji o uwarunkowaniach środowiskowych powstania kamieniołomu. Jak już wcześniej informowaliśmy, wojewoda dolnośląski negatywnie uzgodnił środowiskowe uwarunkowania powstania kamieniołomu (mimo iż rok wcześniej wydał koncesję zezwalającą na jego powstanie), czyli prościej rzecz ujmując, wojewoda dolnośląski nie zgodził się na powstanie kamieniołomu w kształcie proponowanym przez inwestora. Jednak inwestor-spółka AGAR odwołała się od przychylnego dla środowiska i lokalnej społeczności postanowienia wojewody do ministerstwa środowiska. Do dziś nie zapadło ostateczne rozstrzygnięcie w tej sprawie. Mamy nadzieję, że ministerstwo środowiska utrzyma w mocy postanowienie wojewody.

Drugie postępowanie prowadzone jest przez Prokuraturę Okręgową w Świdnicy i dotyczy sprzedaży działek pod kamieniołom po wielokrotnie zaniżonej cenie, sprzedanych przez Gminę Mieroszów inwestorowi (spółce AGAR). W sprawie tej aresztowano już kilku byłych gminnych urzędników, którym zarzuca się wzięcie łapówek (w wysokości kilku tysięcy złotych). Świdnicka prokuratura bada też inne wątki tej historii – czy nie doszło do przestępstwa przy zmianie planu zagospodarowania przestrzennego, który umożliwił przekształcenie terenu rolnego w górniczy oraz czy nie doszło do karnych nieprawidłowości przy przyznawaniu koncesji przez Dolnośląski Urząd Wojewódzki. Śledztwo jest w toku, niemniej do końca marca powinien zostać sformułowany pierwszy akt oskarżenia w tej sprawie.